

Samochody elektryczne nie tak ekologiczne



ROZMOWA /

**z dr. inż. Bogdanem Sedlerem
z Fundacji Naukowo-
Technicznej w Gdańsku**

» Czy samochody elektryczne są tak ekologiczne, jak przedstawiają to ekologiczni aktywiści i brukselska biurokracja?

– Samochody elektryczne mają duże zalety i duże wady. W rachunku ciążonym nie są już tak ekologiczne, jak się to wydaje. Ponieważ wydobywanie metali ziem rzadkich, chociażby litu, kosztuje. Wiadomo, że wydobywa się go w Kongu. Chiny są również jednym z monopolistów, jeśli chodzi o ten pierwiastek. Jeżeli planujemy gwałtowne zwiększenie podaży samochodów elektrycznych, to i cena tych surowców gwałtownie wzrośnie. Jest to zjawisko zrozumiałe i obserwujemy to teraz na przykładzie ceny benzyny. Poza tym utylizacja akumulatorów jest kłopotliwa. Samochody elektryczne na jednym ładowaniu nie mają dużych zasięgów. Zimą w warunkach mrozu akumulatory mają obniżoną wydajność, w związku z tym zasięg jest znacznie mniejszy. Także w rachunku ciążonym okazuje się, że auta elektryczne nie są tak ekologiczne.

» Ważne, aby spojrzeć na problem szerzej.

– W przypadku samochodów elektrycznych jest właśnie ten minus, że nie robi się rachunku ciążonego. Jeżeli ładujemy auto, to prądem opartym na paliwach kopalnianych czy też gazie. Oczywiście należy też uwzględnić koszt, oprócz kosztu budowy stacji, też koszt związany z czekaniem na ładowanie. Wszystkie ładowarki pozwolą nam pobrać prąd w ciągu kilkunastu minut do 60-70 proc. W tej chwili są to dość kosztowne inwestycje. Ważna jest wspomniana wcześniej kwestia utylizacji baterii. Podobnie jak z wiatrakami, w ich przypadku obecnie jest problem z utylizacją łopat wiatrakowych, szczególnie w Niemczech. Wybudowano wiatraki, ale one mają pewną żywotność.

Plany Unii Europejskiej, aby zlikwidować transport spalinowy od 2035 roku, to utopia

» Mówi się o takiej funkcji samochodów elektrycznych, jak magazynowanie energii.

– W Niemczech podjęto już jedenaście lat temu taką inicjatywę tzw. wirtualnej elektrowni. Jest to serwer, który obsługuje 36 różnych źródeł prądu, o łącznej mocy 115 MW – to duża moc. Jest tam elektrownia szczytowo-pompowa, są wiatraki, elektrownie słoneczne itd. I w następnych etapach samochody elektryczne miały być magazynami energii.



FOT. SUBKOWICZ

Na razie magazynami energii są np. zbiorniki wodne. Wirtualna elektrownia jest to tzw. źródło rozproszone, które miałyby działać w 2050 roku i pokrywać w 100 proc. zapotrzebowanie na prąd ze źródeł odnawialnych. Wydaje się, że jest to zbyt optymistyczne założenie. Tym niemniej ten projekt pokazał, że można łączyć różne źródła i używać samochody elektryczne jako magazyny energii. Bo dzisiaj największym problemem jest kwestia magazynów energii.

» Zwraca Pan uwagę, że pojazdy w pełni ekologiczne to te na ogniu paliwowe zasilane wodorem. Takie rozwiązania chcą wprowadzić władze stanu Kalifornia.

– Gdy byłem prezesem centrum badawczo-rozwojowego koncernu Energa, przygotowaliśmy dość duże opracowanie na temat paliw alternatywnych, wodoru, magazynów energii. W Kalifornii do 2030 roku planuje się wyprodukowanie miliona pojazdów na wodór i tysiąca stacji tankowania wodoru. Podobnie Japonia przewiduje 800 tys. pojazdów na wodór. W tej chwili na świecie jest niewiele samochodów na wodór (20-30 tys.) w stosunku do 5 mln samochodów elektrycznych. Liczba ta jednak gwałtownie przyrasta, a kraje azjatyckie (Chiny, Japonia, Korea Południowa) stawiają na wodór.

» Nie jest tajemnicą, że Polacy poruszają się autami spro-

wadzonymi, używanymi. Trudno sobie wyobrazić, że nagłe masowo przesiądą się do elektryków.

– Plany Unii Europejskiej, aby zlikwidować transport spalinowy od 2035 roku, to utopia. Każdy kraj powinien być traktowany indywidualnie. Są kraje bogate i kraje biedne, nie można wszystkich ze sobą zrównać. Samochody spalinowe mają być opodatkowane czy też będzie wprowadzony zakaz ich używania – to pomysł szkodliwy.

» Pojawiały się np. takie doniesienia, że samochody z silnikiem diesla wcale nie wypadają gorzej od samochodów elektrycznych.

– Zgadza się. W przypadku samochodów elektrycznych widzimy oddziaływanie lobby, które promuje pewne technologie. Jeszcze raz powtórzę, że przez to gwałtownie wzrośnie popyt na metale ziem rzadkich. Na razie są to głównie baterie litowe, ale pojawia się pytanie, skąd będzie brana taka ilość pierwiastków.

» Przemysł samochodowy w Niemczech krytykuje zakaz sprzedaży aut spalinowych. Wskazuje się, że pomysł ten jest zbyt kosztowny oraz sprzeczny z interesami rynku i obywateli.

– Jest to oczywiście sprzeczność interesów. Z jednej strony ekologia, która jest ważna. Chociaż ta panika z dwutlenkiem węgla jest przesadzona. O tym mówił śp. prof. Jan

Szyszko, który twierdził, że dwutlenek węgla jest gazem życia. Koncerny motoryzacyjne mają w większości rację, że jest to cel zbyt ambitny. Trzeba raczej udoskonalić samochody. Są opracowywane nowe typy silników spalinowych, są paliwa alternatywne, które można też stosować. Jeżeli policzyć się koszt od początku, od wytworzenia pierwiastków, to wcale te samochody elektryczne lepiej nie wypadają.

» Jakie skutki mogą wywołać tego rodzaju decyzje?

– Mnie się wydaje, że będzie następowało zniechęcenie społeczeństwa do tego typu pomysłów. Margaret Thatcher powiedziała kiedyś, że Unia Europejska to jest jakiś wielki nonsens w tym kontekście, jaki teraz widzimy. Miała to być federacja niezależnych, samorządnych państw, ale rodzi się powoli dyktatura biurokracji brukselskiej. Tu jeszcze należy zwrócić uwagę na interesy mocarstwowe. Niemcy, Francja, Rosja chcą dalej robić interesy. Na szczęście Stany Zjednoczone tego pilnują i w ich interesie jest osłabienie Rosji. Natomiast wypychanie nam takich tematów, jak likwidacja samochodów spalinowych, czy próba forsowania takich programów, jak „Fit for 55” – są to pomysły utopijne, które osłabiają gospodarkę, szczególnie takich krajów, jak Polska.

» Dziękuję za rozmowę.

Jacek Sądej

HOŁD POLSKI DLA ŚLĄSKA

Wczoraj obchodziliśmy po raz pierwszy Narodowy Dzień Powstań Śląskich. – Dzisiejszy dzień – po raz pierwszy obchodzone święto narodowe – to hołd Polski dla Śląska, to pełne docenienie tego wysiłku, tego zrywu, tej mądrości śląskiej, która wtedy, przed 100 laty, sfinalizowała kształtowanie polskiej niepodległości – powiedział

w Katowicach wicepremier Piotr Gliński. W ramach obchodów Narodowego Dnia Powstań Śląskich przed katowickim pomnikiem Powstańców Śląskich złożono wieńce, odbył się też apel pamięci i uroczyste podniesienie flagi państwowej, oddano salwę honorową na cześć powstańców. List do uczestników uroczystości przesłał premier Mateusz Morawiecki.

KARA DLA PZU

Ponad 546 tys. zł kary ma zapłacić Powszechny Zakład Ubezpieczeń w związku ze stwierdzeniem przypadków opóźnień w przyznaniu i wypłacie odszkodowań – poinformowała Komisja Nadzoru Finansowego. Takich opóźnień – jak wskazała KNF – było 28. Komisja zaznaczyła, że PZU podjął szereg działań organizacyjnych, mających zapo-

biegać powstawaniu naruszeń prawa w przyszłości.

PILOTAŻ WYDŁUŻONY?

Wydłużenie realizacji programu pilotażowego „Profilaktyka 40 plus” o kolejne sześć miesięcy, do 31 grudnia 2022 r., zakłada projekt zmienionego rozporządzenia, który został skierowany przez Ministerstwo Zdrowia do

konsultacji publicznych. Zmiana – jak uzasadnia MZ – ma umożliwić skorzystanie z programu pilotażowego jak największej liczbie świadczeniobiorców od 40. roku życia. Nowa odsłona programu od lipca przewiduje premie dla gabinetów POZ, które będą wspierać diagnostykę swoich pacjentów.

PAP